

Ściągają mundur i wchodzą do bagien szukać amunicji

26 kwietnia 2024

Korespondent wojenny Mateusz Lachowski opowiada o sytuacji na froncie w okolicach Charkowa. Twierdzi, że ukraińscy żołnierze wchodzą do bagien, by zbierać rosyjskie pociski i nimi kontratakować.



W ostatnich dniach Rosja z dużą intensywnością atakuje Charków. ISW ocenia, że zintensyfikowana rosyjska kampania, złożona zarówno z ataków z powietrza i operacji dezinformacyjnych, jest próbą wykorzystania słabości strony ukraińskiej m.in. w zakresie obrony powietrznej przed dotarciem oczekiwanej amerykańskiej pomocy.

Rosjanie podejmują próbę zniszczenia Charkowa przez ataki lotnicze, raketowe i dronowe. „Krytyczne dla obrony Charkowa będzie kontynuowanie amerykańskiej i zachodniej pomocy, zwłaszcza szybkie dostarczenie systemów obrony powietrznej i pocisków” – ocenia ISW.

Na froncie jest polski korespondent Mateusz Lachowski. „Sytuacja na froncie w Donbasie jest dla Ukrainy bardzo trudna. Rosjanie atakują na kilku kierunkach” – relacjonuje.

Opowiada też o trudnościach, z jakimi mierzą się ukraińscy żołnierze. – Dla mnie to jest coś niesamowitego, że ktoś wyciąga z lasu... żołnierz rozbiera się z munduru, wskakuje do bagna, żeby wyciągnąć pociski artyleryjskie rosyjskie i potem z nich po prostu robi cały materiał wybuchowy, żeby móc atakować Rosjan – relacjonuje.

„My mówimy, że my wspieramy Ukrainę – nie mówię o Polakach, mówię o Zachodzie i NATO – a żołnierze ukraińscy muszą

wyciągać jakieś stare rosyjskie pociski z bagien, żeby robić bomby. No, sorry, ale jak tu mówić o jakiejś ofensywie ze strony Ukraińców?” – opisuje Lachowski.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)